

## 10.000 MŁODZIĘZY WZIĘŁO UDZIAŁ w zlocie ZMP w Puławach

Puławy (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Puławach powiatowy zlot Zw. M. Polskiej przy udziale junaków i junaczek SP członków ZHP oraz młodzieży niezorganizowanej. W zlocie wzięło udział około 10 tys. młodzieży w czym ponad 8 tys. stanowiła młodzież wiejska.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii miejscowych władz, związków zawodowych, organizacji

społecznych, komendant wojewódzki SP mjr. Strzępek, przedstawiciele Zarządu Głównego ZAMP-u kol. kol. Stasiak i Wiechowski oraz przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP Ozonok.

Po odczycie hymnu narodowego przemówił sekretarz zarządu głównego ZAMP-u Stasiak, wskazując na cele i zadania młodzieży w odbudowie kraju i w walce o utrzymanie pokoju światowego. Młodzież uchwała rezolucję, w której deklaruje swoją łączność z międzynarodowym ruchem młodzieży w walce o utrzymanie pokoju światowego i budowę ustroju socjalistycznego.

Po imponującej defiladzie przez centralne ulice miasta uczestnicy zjazdu przeszli na plac sportowy, aby wziąć udział w konkursie miejskich i wiejskich zespołów artystycznych ZMP.

W poplaskach wyróżniły się zespół świetlicowy ZMP wsi Piotrowice, zespół świetlicowy gimn. krawieckiego z Puław i zespół świetlicowy ZMP gimn. rolniczego z Kluskowic.

W czasie trwania zjazdu w jednej z sal PINGW została zorganizowana wystawa, obrazująca udział młodzieży w walce z okupantem oraz dotychczasowy dorobek i osiągnięcia ZMP w odbudowie kraju.

Drugi zlot powiatowy ZMP odbył się w Zamościu.

## 2100 robotników awansowało w przemyśle metalowym

WARSZAWA (PAP). — W przemyśle metalowym naczelnymi dyrektorami fabryk jest 55 byłych robotników. Stanowiska wicedyrektorów, szefów produkcji i administracji fabryk i niektórych zjednoczeń — objęło 84 robotników. 525 robotników fabryk jest kierownikami w działach produkcyjnych, gospodarczych, socjalnych i innych. 1.430 majstrów, którzy do niedawna pracowali jako robotnicy, zostało głównymi magazynierami, kalkulatorami i konstruktorami. Część z nich, tj. 500 osób jest absolwentami Państwowego Technikum w Bytomiu, w którym studia trwają 2 lata.

# Partia Pracy sabotuje współpracę międzynarodową i problem Niemiec

## Głos radziecki o konferencji w Blackpool

MOSKWA (PAP) — „Prawda” zamieszcza obszerny artykuł Wiktora wa, poświęcone zakończeniu ostatniego Kongresowi Brytyjskiej Partii Pracy w Blackpool.

Podkreślając nadzwyczaj napiętą sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii i przekształcenie jej de facto w bazę strategiczną imperializmu amerykańskiego autor stwierdza, że ży-

cie zdemaskowało kłamliwość obietnic udzielonych przez kierownictwo Partii Pracy w okresie wyborów w 1945 r. Na Kongresie w Blackpool głównym zagadnieniem było przygotowanie wyborów następnych.

Jako przykład obłudy i cynizmu, autor cytuje oświadczenie kierownictwa Partii Pracy, że „przywódcy radzieccy odrzucili wszystkie propozycje brytyjskie, zmierzające do zabezpieczenia pokoju”. Naprawdę jednak — dodaje Wiktorow — szukalibyśmy w tym dokumencie wzmianki o jednej chociażby podobnej propozycji, pochodzącej od rządu brytyjskiego.

Żadne dokumenty — podkreśla Wiktorow — nie zwolnią rządu Partii Pracy z odpowiedzialności za sabotaż wanie współpracy międzynarodowej i rozstrzygnięcia zagadnienia Niemiec, za zbrodnicze hamowanie uregulowania sprawy pokoju w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że kierownictwo Partii Pracy wlewając krokodyla łzy z powodu braku prawdziwej współpracy między Wielką Brytanią a ZSRR — a muszą oni tak robić, wiedzą bowiem, że na ród angielski chce tej współpracy — nie wspominają oni słowem o tym, jak sabotowali rozwój anglo-radzieckich stosunków handlowych, jak w interesie Wall Street ograniczali te stosunki na szkodę interesom samej Anglii. Woła oni rzucić oszczerstwa na Związek Radziecki mając nadzie-

## URNA Z NARWIKU na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. odbyło się uroczyste złożenie na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie urny z prochami żołnierzy polskich, poległych pod Narvikem w walce z faszyzmem niemieckim.

Uroczystego aktu dokonała delegacja Wojska Polskiego, która powróciła z Narviku. W uroczystości brała udział kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem oraz reprezentacyjna orkiestra WP.

## Posada administratora planu Marshalla zagrożona

WASZYNGTON (PAP). — Na posiedzeniu komisji wydatków budżetowych Senatu administrator planu Marshalla Hoffman został ostro zaatakowany przez senatora Mc Kellara, który oświadczył m. in., że im prędzej Hoffman zrezygnuje z zajmowanego stanowiska, tym będzie lepiej dla USA.

Mc Kellar oskarżył Hoffmana o to, iż wywiera on w sposób niedozwolony presję na komisję wydatków budżetowych Senatu, usiłując zapobiec redukcji kredytów dla państw zachodnio-europejskich. W związku z tym wzmógł się pogłosk o spodziewanej dymisji Hoffmana którego miejsce ma zająć Hariman.

## Słowacy księża ślubują wierność republice

PRAGA (PAP). — Jak donosi dziennik „Rude Pravo”, 17 księży katolickich z powiatu czadeckiego wystosowało telegram do Komitetu Centralnego Słowackiego Frontu Narodowego, w którym podkreślając całkowitą wolność religijną, panującą w obecnym ludowo-demokratycznym ustroju, ślubują wierność Republice Czeskosłowackiej i jej prezydentowi Gottwaldowi.

# Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN  
PONIEDZ. 13 CZERWCA 1949 R.  
ROK V NR 160 (1440)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

# Należców stanie się źródłem zdrowia i wypoczynku dla robotnika i chłopu

NAŁĘCZÓW (tel. wł.). We wczorajszych uroczystościach Dnia Nałęczowa wzięli udział: I sekretarz KW PZPR tow. Łopot, wojewoda lubelski tow. Paweł Dąbek, przew. Woj. Rady Narodowej tow. Ludwik Czugała, przedstawiciele władz szkolnych, świata artystycznego, prasy i wiele tysięcy osób, przybyłych z całej Lubelszczyzny.

Uroczystość rozpoczęła się polonezem A-dur Chopina, odegranym przez orkiestrę Filharmonii Lubelskiej.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił wojewoda tow. Dąbek. Stwierdził on, że zniszczenia wojenne wymagają kupienia sił całego narodu w odbudowie i przebudowie życia na nowych zasadach.

Nałęczów, który ucierpiał mocno w czasie wojny, zostanie odbudowany i będzie źródłem zdrowia i wypoczynku dla robotnika i chłopu.

Prelekcję o działalności dwóch pisarzy, których nazwiska są związane z Nałęczowem — Prusa i Żeromskiego — wygłosił prof. dr Bownik z Lublina.

Twórczość malarza Andriollego, którego pomnik znajduje się na cmentarzu w Nałęczowie, omówił dr Maśliński.

Część artystyczną programu wypełniły utwory, oparte na regionalnych motywach lubelskich oraz uwertura z op. „Hrabina” i mazur z op. „Halka” Moniuszki w wykonaniu Filharmonii Lubelskiej. Osiemdziesięcioosobowy chór mieszany „Lutnia” z Lublina wykonał z towarzyszeniem orkiestry lubelskie pieśni ludowe. Wystąpił również chór mieszany z Nałęczowa z pieśniami Lachmana, Nowowiejskiego i Prosnaka.

Po akademii delegacje młodzieżowe złożyły wieńce na pomnikach Żeromskiego, Prusa i Andriollego.

Po południu odbył się koncert Filharmonii Lubelskiej pod dyr. prof. Wyleżyńskiego oraz występy miejscowych zespołów szkolnych.

W pałacu Małachowskich otwarto w tym dniu wystawę obrazów malarzy lubelskich, obejmującą 46 eksponatów: Filipiaka, Abramowicza, Galysza, Bałzukiewiczówny, Kawa-Lukawskiego i Sarneckiego. Jedną z sal przeznaczono na wystawę prac uczniów liceum Technik-Plastycznych w Nałęczowie. Obejmuje ona rysunki akwarelą i rzeźbę w drzewie o stylizowanych motywach ludowych.

Dzień Nałęczowa zakończyła zabawa ludowa w pałacu Małachowskich.

## Zjednoczenie Fabryk Drutu wykonało plan 3-letni

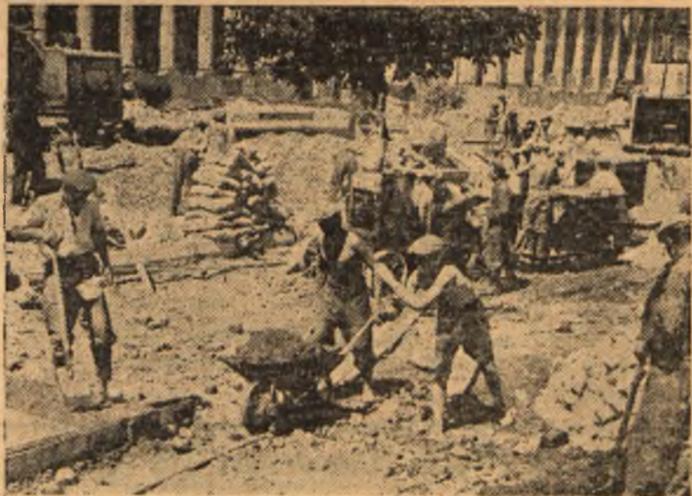
WARSZAWA (PAP). Zjednoczenie Fabryk Drutu wykonało plan trzyletni, osiągając wartość produkcji w wysokości 148 milionów 407 tysięcy zł według cen z 1937 roku.

Produkcja fabryk podległych Zjednoczeniu Drutu i Gwoździ pokrywa nie tylko zapotrzebowanie na te towary na rynku krajowym, lecz również pozwala na eksport łańcuchów, siatek, drutu i gwoździ.

## Przed Kongresem Pokoju w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) Na porządku dziennym Kongresu Pokoju, który od był się w dniach 17 i 18 bm. w Budapeszcie, znajdują się 4 punkty: referat podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Losenezego „Nasza walka o pokój”, referat ministra o budowy Darvasa „Zw. Radziecki na czele obozu pokoju”, trzeci punkt obejmuje projekt rezolucji, a czwarty — wybór Krajowej Rady Pokoju. Komitet przygotowawczy Kongresu wydał plakat, na którym widnieją gołębie pokoju Picassa w celu podkreślenia, że Kongres budapesztański jest dalszym ciągiem kongresu paryskiego i praskiego.

## Brukarze przy pracy



Na odcinku ul. Marszałkowskiej w Warszawie od trasy W-Z w stronę śródmieścia buduje się drugą jezdnię. Foto — AR

## Cała młodzież jugosłowiańska będzie walczyła z kliką Tito

BUKARESZT (PAP) Do Rumunii przybyła ostatnio, w ślad za zbiegłymi lotnikami jugosłowiańskimi, grupa studentów z Jugosławii. Dziennik „Romania Libera” ogłasza list pięciu studentów jugosłowiańskich, którzy szukają schronienia w Rumunii.

Autorzy listu podkreślają, że od czasu ogłoszenia rezolucji Biura Informacyjnego, jugosłowiańscy studenci — komunisty biorą czynny udział w walce przeciwko zdradzieckiej klikie Tito. 150 studentów uniwersytetu w Zagrzebiu wyraziło solidarność ze wspomnianą rezolucją. Przyłączyli się do nich robotnicy jednej z miejscowych fabryk.

Na zakończenie studenci piszą: „Mimo że Judasz - Tito oddał wychowanie młodzieży jugosłowiańskiej w ręce b. współpracowników Hitlera, stu-

denci jugosłowiańscy a wraz z nimi cała młodzież walczyć będą o zniszczenie kliky trockistowskiej i o powrót Jugosławii do obozu postępu”.

## Oburzona ludność miasta francuskiego odrzuciła odznaczenie z rąk Ramadiera

PARYŻ (PAP). — W piątek udał się do Oradour sur Glane min. Ramadier, aby udekorować miasto krzyżem Legii Honorowej z okazji piętej rocznicy masakry dokonanej przez hitlerowców.

Z powodu skandalicznej pobłaźliwości rządu w stosunku do zbrodniarzy wojennych, która znalazła wyraz w niedawnym uwolnieniu przez sąd 2 generałów i 1 kapitana

niemieckiego, winnych rozstrzelania zakładników, oraz wobec niedotrzymania przez rząd obietnicy odbudowy spalonego miasta, rada miejska odmówiła przyjęcia odznaczenia

Należy podkreślić, że Ramadier zjawiał się w Oradour pod ochroną policji i wygłosił przemówienie przed audytorium, złożonym zaledwie z 200 osób.

# Głos Puszkina wychowuje pokolenia w poszanowaniu i umiłowaniu ludzkości

## Akademia puszkiniowska w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W sobotę wieczorem w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademie dla uczczenia 50-tej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, wityany owacyjnie przez zebranych przybył na akademie Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

W akademii wzięli również udział Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa: Wacław Barcikowski, Henryk Kołodziejski, Franciszek Józwiak-Witold, Aleksander Zawadzki oraz członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

Akademie otworzył Marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Inauguracyjne przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce — Wacław Barcikowski. Referat o życiu i twórczości Aleksandra Puszkina wygłosił Stefan Żółkiewski, dyr. Instytutu Badań Literackich.

Na część artystyczną złożył się montaż sceniczny, oparty na utworach Aleksandra Puszkina, wykonany przez zespół artystyczny Państwowego Teatru Polskiego.

## Z przemówienia wicemarszałka Barcikowskiego

Imię Puszkina jest jednym z imion najbardziej związanych z kulturą słowiańską i dlatego jest drogie każdemu ze słowiańskich narodów.

Twórczość jego zapoczątkowała nową erę w literaturze Rosji. Jakkolwiek wychowany w kulturze szlacheckiej, Puszkini tworzył mimo to poprzez lud i dla ludu. Był pierwszym pisarzem, który wprowadził do literatury perły rosyjskiego folkloru, był pierwszym wyrazicielem demokratycznego realizmu, a jednocześnie pierwszym trybunem ludu, którego głos, rzucany w ówczesną teraźniejszość i daleką przyszłość, wychowuje całe pokolenia w poszanowaniu i umiłowaniu ludzkości.

Puszkini jest bliski narodowi polskiemu, bo uderzając w ustrój cara Mikołaja bronił jednocześnie i interesów naszego okupowanego kraju w imię sprawiedliwości społecznej i pozbawionego człowieczeństwa. Puszkini nie doczekał wolności. Nie doczekały wolności i następne pokolenia, walczące jeszcze w ciągu 80 lat, ale wydały one nowych bojowników, którzy

podjęli dalszą walkę, nowych rewolucyjnych demokratów, jak Czernyszewski, Dobrołubow, Niekrasow i inni, a wreszcie tytanów rewolucji socjalistycznej, jak Lenin i Stalin. Wiąza obu poetów Puszkini i Mickiewicza, wizja wolności i braterstwa ludów stała się rzeczywistością dopiero dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej.

## Z przemówienia St. Żółkiewskiego

Sztuka wielka, sztuka narodowa i ludowa sztuka o wartościach ogólnoludzkich — jest sztuką oryginalną. Taką całkowicie oryginalną, wystraszającą z życia narodu jest sztuka Puszkini. Nie trzeba szerzej uzasadniać, jak bardzo wielką wartość wychowawczą mają dziś dzieła wielkiego poety. Dlatego też gruntowna i bliska znajomość jego dzieła stanowi jeden z istotnych warunków awansu kulturalnego, a przeło i społecznego mas ludowych.

Walka o polską demokratyczną tradycję kulturalną dopiero się rozpoczęła. Czekaj nas trud poważny, Życie się z twórczością Puszkini wypozaży nas jakby w promienie, które pod skorupą fałszów historycznych, zakłamań, przemilczeń, przesądów, nawyków fałszywego pojmowania najwspanialszych polskich tekstów romantycznych pozwoli i nam odkryć prawdę, prawdziwy sens romantycznych wzlotów duszy polskiej — w wielkiej służbie wyzwolenia ludu polskiego.

Droga Puszkini, droga ludowej realistycznej sztuki — jest dziś także drogą rozwoju socjalistycznej kultury Związku Radzieckiego. Na tę samą drogę wchodzi kultura Polski Ludowej. Toteż nie będzie paradoksem twierdzenie, że dzieło Puszkini, zrodzone przed wiekiem, zbliży nas do zrozumienia kultury socjalistycznej, jej głębokiego humanistycznego sensu. Dzieła Puszkini, popularyzowane w Polsce, utrwala naszą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

A. Z.

# Rosną plony

Dobre widoki urodzaju w roku obecnym są rezultatem nie tylko sprzyjającej pogody, lecz również lepszej organizacji udzielanej rolnictwu przez państwo, lepszej, sprawniejszej działalności ze strony Samopomocy Chłopskiej i spółdzielni gminnych i co szczególnie jest ważne — doskonalenia sposobów uprawy ze strony podstawowej masy chłopów. Dzięki współdziałaniu państwa, Samopomocy i chłopów, wykonano w terminie i przekroczone plan siewów wiosennych, który wynosił 8.850.000 ha. Na czoło wysunęły się województwa: Olsztyn 108 proc. planu, Szczecin 102 proc., Katowice 101,5 proc., Białystok 102 proc. W województwach tych przekroczenia zostały osiągnięte głównie dzięki obsianiu uprawionych odlogów. W czasie robót wiosennych do dnia 1. VI. zlikwidowano 241.474 ha odlogów, likwidacja trwa nadal, część zaoznaczonych obszarów została obsiana, część przygotowana pod siewy oziminy, a część jest wykorzystana pod uprawy zielonek pastewnych.

Pomoc państwa wyraziła się w dostarczeniu 830.000 ton nawozów sztucznych. Plan zaopatrzenia przekroczone o prawie 100.000 ton, przy tym dzięki współpracy ze spółdzielczością i Samopomocą usprawniono rozdział nawozów, których rezerwa wiosenny wynosił 19.642 tony, co w porównaniu z przeszło 70.000 ton wiosną roku ubiegłego, jest poważnym postępem.

Wzrasta również stosowanie dobrego ziarna siewnego. Wiosną br. państwo dostarczyło, a spółdzielnie rozprowadziły 12.400 ton zbóż jarych. Wobec tego, że jesienią rozprowadzono 30.000 ton, to w obecnym roku rolniczym rozprowadzono z pomocy państwowej 42.400 ton dobrego ziarna. Rzeczywista ilość dobrego ziarna siewnego użytego w roku bieżącym jest większa, gdyż do ilości dostarczonej przez państwo, należy dodać doborowe ziarno siewne, wyprodukowane przez „bloki nasienne“ Samopomocy Chłopskiej, którego ilość można oceniać na przeszło 10.000 ton.

Rozwój uprawy zboża nasiennego w „blokach“ organizowanych przez Samopomoc jest poważną oznaką postępu produkcyjnego w gospodarce podstawowych mas chłopskich.

W roku 1947 jesienią było 132 bloki z 1320 ha upraw, jesienią 1948 r. 2.174 bloki z 39.000 ha, wiosną obecnego roku przybyło przeszło 2.000 bloków z 21.000 ha.

Obok wzrastającego zastosowania nawozów, sprawniejszego zorganizowania „Pomocy sąsiedzkiej“ — wzrost obszaru bloków nasennych i wzrost ilości wysiewanego, doborowego ziarna cechują postęp w rolnictwie, ujawniony w toku prac wiosennych. Dobrze zapowiadające się zbiory zawdzięczamy, obok pomocy państwa i działalności Samopomocy, również rozwijającemu się współzawodnictwu w pracy na roli oraz mobilizacji podstawowych mas chłopskich w czasie wykonywania Czynów Kongresowych, Majowego i na Święto Ludowe.

## Grecka armia demokratyczna zajęła góry Grammos

BUKARESZT (PAP). — Jak donosi agencja Elefteri Ellada, jednostki greckiej armii demokratycznej, które zajęły pasmo górskie Grammos, atakują w dalszym ciągu nieprzyjaciela w rejonie Smolikas, w pobliżu miejscowości Madi, Romino i Polystafylo.

Na froncie Vitsi wojska demokratyczne atakują umocnione stanowiska nieprzyjaciela koło miasta Amyntaio. W Macedonii Środkowej

oddziały demokratyczne kontrolują całkowicie szosę Platanakia — Rodopil. W Tessalii kawaleria armii demokratycznej przedostała się na zaplecze wojsk monarchistycznych i zaatakowała garnizony nieprzyjacielskie w Kala, Agia i Friada, zadając im poważne straty.

Na Krecie oraz na wyspach Eubela i Mytilene wzmożona działalność oddziałów partyzanckich.

## Attlee odrzuca propozycje strajkujących kolejarzy

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem premiera Attlee, omawiana była sytuacja na kolejach i strajki w portach. Premier Attlee odrzucił wniosek władz naczelnych związku kolejarzy, domagający się osobistej interwencji premiera w sporze robotników kolejowych z zarządem kolei państwowych. Minister pracy Isaacs wystosował do władz związku oświadczenie, w którym domaga się natychmiastowej zdecydowanej akcji przeciwko strajkującym.

LONDYN (PAP). — Strajki robotników portowych w Liverpoolu, Bristolu i Avonmouth trwają. Do Bristolu skierowano nowe oddziały wojska, które rozpoczęły prace na 15 statkach.

W Liverpoolu wojsko stoi w pogotowie. Ogółem strajkuje w 3 portach ponad 10 tysięcy robotników.

## 600 urzędników we Francji zwolnionych za korupcję

PARYŻ (PAP). — Po 4-miesięcznym zwlekaniu — rząd francuski opublikował wiadomość o pierwszych sankcjach w związku ze skandalicznymi nadużyciami, ujawnionymi w sprawozdaniu Izby Kontroli.

Rząd zwolnił ponad 600 urzędników. Redukcja dotknęła przede wszystkim zwykłych pionków, podczas gdy „grube ryby“ uniknęły jak dotąd odpowiedzialności.

Uchwały Kongresu zawierają krytykę dotychczasowych braków w pracy kulturalno-oświatowej i rozwijają program tej pracy na przyszłość. Zasadnicze momenty tego programu są następujące: przezwyciężenie niedostatecznego jeszcze upolitycznienia działalności kulturalno-oświatowej, powiązanie całej akcji kulturalno-oświatowej w większym niż dotychczas stopniu z zagadnieniami produkcyjnymi, przez krzewienie nie świadomego, socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej, dokonanie zwrotu w pracy światlic, które ogniskowały dotychczas swą działalność wokół akcji artystyczno-widowiskowej i zaniedbywały działalność ogólnooświatową i polityczną — wychowawczą, przepełnienie całej pracy kół amatorskich i zespołów świetlicowych treścią rewolucyjną, ideologią marksizmu-leninizmu, duchem naszych najpiękniejszych tradycji patriotycznych i internacjonalistycznych, walkę z nacjonalizmem i wpływami kosmopolityzmu.

Kongres przypomniał również, że „związki zawodowe, zarządzając wczasami, ponoszą pełną odpowiedzialność za prawidłowe wykorzystanie funduszy i poziom organizacji wczasów“.

Fundamentalne znaczenie ma postulat reorganizacji samorządu ubezpieczeniowego poprzez przekazanie

## Uchwały II (VIII) Kongresu ZZ (III)

# Solidarność międzynarodowa i walka o pokój

go wyłącznie w ręce pracowników, reprezentowanych przez zw. zawody i stałe zwiększanie wpływu ruchu zawodowego na ubezpieczenia społeczne.

Kongres polecił CRZZ podjęcie inicjatywy prac nad dalszą przebudową, rozbudową i ujednoczeniem ustawodawstwa pracy. Równocześnie należy poczynić przygotowania do dalszego postępu tego ustawodawstwa, związanego z budową fundamentów socjalizmu w Polsce. Dotyczy to szczególnie dalszego rozszerzenia praw robotników fizycznych do płatnego urlopu, ze szczególnym uwzględnieniem robotników zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia oraz uregulowania sprawy rozstrzygnięcia sporów między robotnikami a kierownictwami przedsiębiorstw i instytucji ubezpieczeniowych. Kongres wypowiedział się również za dalszym podniesieniem roli układowych, a zwłaszcza za stopniowym wprowadzeniem praktyki zakładowych u-

mów zbiorowych (w oparciu o ramowe układy branżowe), konkretnie ujmujących zobowiązania dyrekcji i pracowników.

### UCHWAŁY ORGANIZACYJNE

Podjęmując uchwały w sprawach organizacyjnych, Kongres wychodził z założenia, że „słuszną polityką organizacyjną, słuszną formę i metody pracy organizacyjnej są decydującym czynnikiem praktycznej realizacji historycznych zadań ruchu zawodowego w dziele budowy fundamentów ustroju socjalistycznego“. Kongres stwierdził, że nasz ruch za wodowy ma duże osiągnięcia w pracy organizacyjnej, ale z całą stanowczością wytknął wszystkie istniejące niedomagania i zwrócił uwagę na konieczność rozwiązania szeregu nowych problemów organizacyjnych, wyrosłych na tle nowej sytuacji i nowych zadań ruchu zawodowego.

Jako główne zadanie organizacyjne Kongres wykałał przybliżenie wszystkich niezorganizowanych dotychczas robotników i pracowników

do związków zawodowych, przyśpieszenie organizowania grup związkowych i wyborów mężów zaufania i całkowite przejście do indywidualnego zbierania składek członkowskich, maksymalne uaktywnienie pracy najniższych instancji i organizacji związkowych, rad zakładowych, zarządów związkowych, organizacji zakładowych i grup związkowych.

### JEDNOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ZAWODOWEGO, SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA I WALKA O POKÓJ.

Kongres polskich związków zawodowych obradował w okresie wzmożonych ataków pravicowych przywódców anglosaskich związków zawodowych na jedność światowego ruchu zawodowego i w przededniu obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych. Nic też dziwnego, że problemowi jedności ruchu zawodowego Kongres poświęcił tyle uwagi.

Uchwały Kongresu w tej mierze są całkowicie jasne i niedwuznaczne.

„Kongres stwierdza, że polskie zw. zaw. we brały aktywny udział w międzynarodowym ruchu zawodowym, walcząc razem ze związkami innych krajów, a w szczególności wspólnie ze związkami radzieckimi o zbudowanie, utrzymanie i wzmocnienie Światowej Federacji Związków Zawodowych — potężnego czynnika zmagającego o pokój oraz poprawę bytu o jedność mas pracujących całego świata... Polskie związki zawodowe trwały niezachwianie na pozycjach jedności światowego ruchu zawodowego, potępiając i zwalczając konsekwentnie rozbijającą działalność pravicowych przywódców anglosaskich związków zawodowych... Kongres zobowiązuje CRZZ i wszystkie związki zawodowe do dalszej uporczywej walki o wzmocnienie Światowej Federacji Związków Zawodowych“. Klasa robotnicza i ludzie pracy na całym świecie są podstawową siłą w walce o pokój, postęp i demokrację. Kongres jasno określił drogę działania naszych związków zawodowych w tej mierze. „Kongres nakłada na CRZZ i wszystkie związki zawodowe obowiązek dalszego zacieśniania więzów współpracy ze związkami zawodowymi innych krajów, a zwłaszcza ze związkami zawodowymi ZSRR i krajów demokracji ludowej w celu skutecznej walki o pokój, postęp i demokrację na całym świecie“.

## Książki za 8 milionów zł. otrzymają biblioteki Lubelszczyzny w r. b.

Sprawa krzewienia czytelnictwa łączy się ściśle z likwidacją analfabetyzmu, gdyż w ten sposób zwalczają się powstawanie tzw. „analfabetyzmu powrotnego”, zjawiska często spotykanego na wsi.

Woj. Rada Narodowa w Lublinie przeznaczyła w r. b. na rozszerzenie i zakładanie bibliotek sumę 2 mil. zł, a Związki Zawodowe trzy razy więcej — bo 6 mil. zł. Wprawdzie nasze województwo nie należy jeszcze do przodujących w dziedzinie oświaty, lecz może się poszczycić faktem, iż realizuje w 100% wstawione pożyczki do budżetu na zakup bibliotek. W roku 1944 pozostało nam po

rabunkowej gospodarce okupanta zaledwie 7 tys. tomów, przy końcu stycznia br. mieliśmy już 327 tys. tomów. Na terenie województwa istnieje 110 gminnych bibliotek i 1.800 punktów bibliotecznych. W roku 1948 Państwo przysłało nam z wydatną pomocą, asygnując na zakładanie bibliotek 300 tys. zł.

W stosunku do potrzeb województwa przyniesane na rok 1949 subwencje są niewielkie, gdyż istnieją jeszcze na Lubelszczyźnie 103 gminy nie posiadające bibliotek i brak ich odczuwa się również w wielu szkołach podstawowych. Trzeba też szkolić nowe kadry bibliotekarzy, których liczba musi wzrastać równoległe do rozwoju sieci bibliotecznej.

Dlatego prezydium WRN kładzie wielki nacisk na tworzenie Pow. Komitetów Bibliotecznych, których zadaniem jest pobudzić do akcji za zakładania bibliotek całe społeczeństwo. Dopiero przy współpracy społeczeństwa i organizacji społecznych doprowadzić możemy w ciągu najbliższych lat do tego, że we wszystkich gminach, gromadach i szkołach będą istniały biblioteki.

## Nowe zadania ZZ w pracy kulturalno-oświatowej

W dniu 11 bm. w KW PZPR odbyła się z udziałem przedstawicieli Centr. Rady Związków Zawodowych tow. Skierskiej konferencja, poświęcona omówieniu najważniejszych potrzeb życia kulturalno-oświatowego w naszym województwie.

Dezyderaty i wnioski, zgłoszone na konferencji przez rzeczników instytucji społecznych i kół artystycznych, będą przedłożone przez tow. Skierską prezydium CRZZ celem uwzględnienia ich przy planowaniu pracy kulturalno-oświatowej na przyszły rok w związkach zawodowych.

## Gmina Fajslawice korzysta z opieki weterynaryjnej UMCS

Ludność gminy Fajslawice korzysta z należytej opieki weterynaryjnej nad zwierzętami dzięki uspołecznieniu mu lekarzowi weterynarii, zamieszkałemu na terenie gminy, który nawiązał ścisły kontakt z Wydz. Weterynarii UMCS. Wskutek uświadomienia przez niego hodowców drogą pogadank w średniej szkole rolniczej, ilość doprowadzonych do szczyplenia sztuk trzody wzrosła z 30 do 80 proc. stanu pogłowia.

W ubiegłym roku z inicjatywy wspomnianego lekarza przybyli na teren gminy uczestnicy kursu lekarzy wet. pod kierownictwem dra Fr. Kle

## 70 proc. odlogów zlikwidowano w pow. tomaszowskim

(td) — Dnia 8 czerwca w świetlicy Starostwa Pow. w Tomaszowie Lub. odbyła się powiatowa konferencja pracowników Służby Rolniczej poświęcona sprawie zwalczania szkodników rzepaka oraz podsumowaniu dokonanych prac.

Według sprawozdań z poszczególnych gmin w powiecie tomaszowskim zlikwidowano do 1 czerwca br. prawie 70 proc. istniejących odlogów. Likwidacja reszty nastąpi do 1 sierpnia br. Na terenie powiatu daje się zauważyć znaczną poprawę stanu rolnictwa co przypisać należy energii instruktorów powiatowego i gminnych.

## Upaństwowienie Nałęczowa proponują władze wojewódzkie

Na posiedzeniu plenarnym Woj. Rady Narodowej w Lublinie, dnia 10 bm. zapadła jednogłośnie uchwała o upaństwowieniu jednego na Lubelszczyźnie zdrojowiska — Nałęczowa. Powzięcie uchwały poprzedził krótki referat naczelnika Woj. Wydziału Zdrowia dr Lewandowskiego, który omówił znaczenie tego zdrojowiska dla lecznictwa.

Urządzenia i aparaty inhalacyjne zostały wywiezione przez okupanta, a zakłady zniszczone. Związek Inwalidów Wojennych, który prowadził w zdrojowisku Gimnazjum i Liceum Spółdzielcze dla dorosłych i otrzymał w miliony kredytów na remont budynków zdrojowych — nie sprostał zadaniu. Najlepszym tego dowodem jest fakt że dach nad lazienkami zabezpieczono dopiero z końcem 1948 r. i że do dzisiaj nie udostępniono tego zdrojowiska dla lecznictwa powszechnego.

## Na walkę z alkoholizmem

W dniu imienin prof. Antoniego Kluczyka zamiast kwiatów Szkoła Pracy Społecznej sem. II a i b wplaciła na walkę z alkoholizmem 1700 zł.

## Wczasy lecznicze dla dzieci Lubelszczyzny

W dniu 11 bm. w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, kierującej dziećmi z województwa lubelskiego na wczasy lecznicze. W skład komisji weszli przedstawiciele: Wydziału Zdrowia Urz. Woj., Ubezpieczalni Społecznej, Okr. Rady Zw. Zaw., Kuratorium OSL, oraz Centr. Zw. Spółdzielców.

Podaj o skierowanie na kolonie lecznicze wpłynęło z powiatów 703, z samego Lublina 216 — razem więc 919.

Ponieważ w prewentiariach i innych tego rodzaju lecznicach ciągle jeszcze jest zbyt mało miejsc, więc też na wczasy lecznicze zakwalifikowano tylko najcięższe przypadki.

Lubelski Urząd Wojewódzki dysponuje tylko jedną kolonią prewentyjną w Nałęczowie, gdzie wynajęto i urządzono odpowiednio 2 wila-

le: „Batorówkę“ i „Kazimierzówkę“. W sumie posiadają one tylko 170 miejsc więc też wiele dzieci z terenu Lubelszczyzny zostało przez komisję kwalifikacyjną skierowane do prewentyrium w Rabce i w innych uzdrowiskach podgórskich. (pl)

## Wódka zaprowadziła go do Abramowic

Prawdliwym utrapieniem południowej dzielnicy miasta był 21-letni Tadeusz Piwowarski (Bychawska 3), który jako nałogowy alkoholik upijał się codziennie i wyprawiał awantury powodując niejednokrotnie zbiegowiska uliczne. Wszystkie komisarjaty milicji znały go doskonale, gdyż był przez nie ponad 50 razy karowany.

Po odsiedzeniu ostatnio trzydniowej kary za opilstwo Piwowarski na mocy orzeczenia władz został skierowany do prewentyrium dla alkoholików przy Szpitalu Psychiatrycznym w Abramowicach, gdzie poddany będzie trzyletniemu przymusowemu leczeniu.

## Ruchomy ambulans PCK objechał powiat puławski

(tj) — W czasie od 20 maja do 12 czerwca objechał powiat puławski ambulans ruchomy PCK, obsługiwany przez lekarza ogólnego, dentystę, dwóch studentów medycyny i pielęgniarkę. Ambulans rozpoczął pracę w Markuszowie, skąd przez Kurów udał się do Żyrzyna, a następnie do Gołębia, Dalsza trasa prowadziła przez Krasnowice, Karczmiska, Kamień, Józefów, Wrzeliwice do Opola.

Ponieważ ambulans mieści się w dużym, dostosowanym do dróg twardej samochodzie, nie może on poruszać się po drogach gruntowych i do trzeciej do wsi oddalonych od bitych szlaków. Przychodni PCK cieszyła się wielkim powodzeniem, zgłaszały się do niej tłumy ludności, które otrzymały bezpłatną pomoc lekarską.

Dwutygodniowa praca objazdowej przychodni lekarskiej PCK powiatu puławskiego, tysiące udzielonych porad i zabiegów, wielkie ilości rozdanych lekarstw i odżywek — to zobowiązanie Kongresowe Z. Z. oddziału PCK

w Puławach. Wykonanie tego zobowiązania ułatwi oddziałowi PCK w Puławach świat pracy, który 16 maja br. zadeklarował masowe wstąpienie w szeregi PCK. Opierając się na liczbie blisko 7 tys. członków, oddział PCK w Puławach rozwinie intensywną pracę w terenie.

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdziałnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa z. 75. Odbito członkami Państwowym Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczka 12

A — 28540

## Dokąd dziś idziemy?

### TEATRY

MIEJSKI — godz. 20 — „Seans“

MUZYCZNY — godz. 19,30 — „Czar Walca“

### KINA

APOLLO — „Rzym miasto otwarte“ (prod. włoska) — godz. 18, 18, 20.

BAŁTYK — „Czwarty peryskop“ (prod. radz.) godz. 18, 18, 20, 15

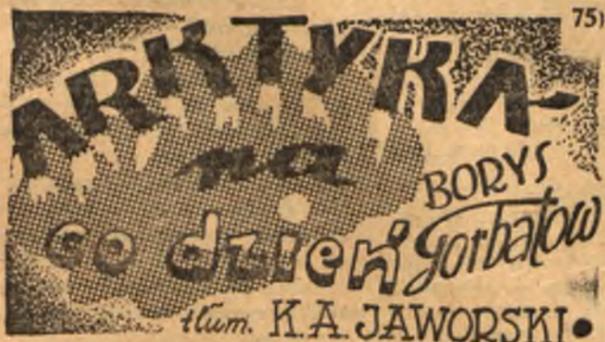
RIALTO — „Młodość Tomasza Edisona“ godz. 16, 18 i 20.

### TELEFONY

Ogotowie ratunkowe . . . . 22-73  
Straż Pożarna . . . . . 08  
Komenda Miasta M. O. . . . 23-23

### OŻYURY APTEK:

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15, 1-go Maja 29.



Smutek ogarnia myśliwca w jego zasypanym śniegiem domku albo wyda mu się, że go bolą zęby i warto by się poradzić lekarza, albo po prostu zapragnie zobaczyć ludzi, usłyszeć nowiny, głos, śmiech ludzki. — I oto już wlecze się swym psim zaprzęgiem przez tundrę, śpi w jamach ze śniegu, marznie, nosi chłód i głód i dodaje otuchy sobie i psom: „Głupstwo, głupstwo! Przyjedziemy — ogrzejemy się. Wśród 'u dzi ciepłej“.

Nie wiem, czemu, ale byłem pewien, że nie po to przyjechał do nas z dalekiej Polni Karpuchin. W jego przyjeździe krył się jakiś cel, którego jeszcze nie rozumieliem. I ruchy starca były niepewne, i oczy tchórzliwie latały we wszystkie strony, i palec drażnił ptaka z niepojętą złośliwością i okrucieństwem, i wciąż wydawało mi się, że Karpuchin boi się kogoś i czegoś, choć nawet sam nie wiedziałem, czego. Zaczęłem go obserwować.

W jego zachowaniu w dziwny sposób łączyła się beczelność z nieśmiałością. To chwalił się, to uskarżał, to pouczał nas, to udawał głupiego; zwracał się wyłącznie do kierownika, molestował, schlebiał, chichotał.

— Trzeci rok już nie wyjeżdżałem nigdzie, — mruzczał. — Nie wyjeżdżałem, ale pomyślałem sobie: trzeba pojechać. Psiaki nie mają czego jeść. Zabrakło nerpiątek. Nie ma nerpiątek zupełnie, choćby nie wiem co. Więc pomyślałem sobie: a może upoluję co u was? Bo u was nerpiątka nie są lekkie, nie strzelają do nich. Dla was to głupstwo — zabawa. A staruszek nie potrzebuje wiele. Łódkę, kierownika, dasz? Będę bardzo wdzięczny. Troszkę nabojów do strzelbki. Co? Wyszyły wszystkie. Nie mam zupełnie czym strzelać.

Używał wciąż rzeczowników zdrobniałych, pogardliwych i przypominało mi się, że tak samo i kozacy, zdobywcy Syberii — Siemionka Dieżniow z towarzyszymi albo Michaszko Staduchin — pisali swoje unione prośby nazywając siebie „człowieczkami“ i „chłopkami“. Ale to była forma, a u tego, u Karpuchina, co? Uniończność, przyzwyczajenie czy pogarda do wszystkiego — i do siebie, i do rzeczy, i do nas, ludzi w uniformach z kotwicami?

— Sam przyjechałeś? — spytał kierownik Karpuchina.

— A nie, z Siomką, — odpowiedział niechętnie Karpuchin i nagle spojrzął wystraszony na kierownika. — A bo co?

Ale w tej chwili drzwi otworzyły się nagle i ukazało się w nich olbrzymie, rude chłopisko. To był

właśnie zapewne ten Siomka, współmieszkaniec Karpuchina na Polni. Ten chłopak nie miał już w sobie nic z morza, chyba tylko mdły, tłusty zapach traw. Miał na sobie siermięgę przepasaną czerwonym pasem, wysokie syberyjskie katanki, w ręce trzymał kosmatą czapkę, a w sieniach zostawił zapewne ciepłą niedźwiedzią albo wilczą dachę. Czegoś brak było w jego stroju i domyśliłem się: bicza. Wtedy byłby zupełnie podobny do woźnicy syberyjskiego, z tych co jeszcze i teraz jeżdżą po zamrożonej Lenie i Witimie. Po prostu zdawało się, że za chwilę powie niskim zachrypniętym basem: „A co, jechać? Konie już wypoczęły, dobrzy towarzysze“.

Ale on stanowczo postąpił krok naprzód i powiedział nieoczekiwanie cienkim babskim głosem:

— Kierowniku! — Popatrzył w przestrzeń między mną i kierownikiem nie wiedząc widocznie, kto tu jest kierownikiem. — Kierowniku, okaż łaskę, rozwiedź nas!

— Rozwieść? — zdziwił się kierownik. — Jak to rozwieść?

— Rozwieść ty mnie z nim — powtórzył uparcie Siomka, wskazując czapkę na Karpuchina. — Już nie wytrzymam.

— Nie jestem urzędem do spraw cywilnych \*) — roześmiał się kierownik, — a wy nie jesteście małżeństwem.

Karpuchin zachichotał uniesienie.

\*) W oryginale — ZAGS (przyp. tłum.)

# SPORT — SPORT — SPORT

## Wielki wyścig kolarski ulicami Lublina

W dniu wczorajszym staraniem Komitetu Odbudowy Ratusza w Lublinie, przy współudziale LTK i ZS „Ogniwo“ odbył się wielki wyścig kolarski ulicami naszego miasta.

Trasa wyścigu biegła ulicami: Krak. Przedm. dookoła placu Litewskiego, przed gmachem DOW, ul. 3-go Maja, następnie Ewangelicką i z powrotem na Krak. Przedm.

Start i meta mieściły się na Krak. Przedm. (naprzeciw Poczty). Honorowym starterem wszystkich biegów był prezydent m. Lublina mgr Stanisław Krzykała.

Wielka ta impreza zorganizowana po raz pierwszy na terenie naszego miasta zgromadziła na całej trasie wyścigu tłumy publiczności.

Zawody obejmowały trzy biegi indywidualne. W pierwszym biegu dla niestowarzyszonych, jeżdżących na rowerach turystycznych, na dystansie około 11 km zwyciężył Krolak ZS „Gwardia“ W-wa w czasie 20:51,6.

Następny bieg na dystansie 22 km (20 okrążeń ulicami) zgromadził na starcie 9 młodych kolarzy z Warszawy, Lublina i Krasnegostawu. Bieg ukończyło 7 kolarzy.

Zawodnicy ruszyli ze startu zwartą fawą, ale po 5 okrążeniach oddzieliła się czołówka, która stoczyła zwycięską walkę o zwycięstwo.

Wyścig ten dostarczył licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji i był przedmakiem przed biegiem „starych“ asów.

Czołówka tego biegu składała się z dwóch kolarzy warszawskich, a mianowicie Kuranowskiego, Marcza (obaj ZS „Gwardia“) oraz zawodnika lubelskiego Mazurka (MKS). Doskonała ta trójka zdecydowanie odbija się od reszty zawodników. Na 17 okrążeniu ulega wypadkowi doskonale jadący Mazurek (doznaje skurczu lewej ręki) co decyduje o zajęciu przez niego trzeciego miejsca.

Na metę wpada jako pierwszy Kuranowski ZS „Gwardia“ W-wa z czasem 40:23, drugi jego kolega klubowy Marczak z czasem 40:38, trzeci Mazurek MKS Lublin z czasem 40:40.

Trzeci z kolei bieg na dystansie 56 km zgromadził doborową stawkę kolarzy warszawskich, lubelskich, a także jak w poprzednim biegu tak i tu startowali kolarze z Krasnegostawu, którzy nie przestraszyli się

takich asów jak Piegat, Czuch, Konopka i Tuora, dzielnie jadąc, ale tylko do połowy wyścigu, po pierwszej połowie wycofują się silnie wycieńczeni. Tymo jakie naruciła czołówka „wykończyło“ ich.

Jako pierwsi jadą Piegat, Czuch, Konopka, Popończyk (wszyscy z Warszawy) oraz Tuora, Małński. Po 10 okrążeniu Adler z Lublina zostaje zdublowany przez czołówkę, a na 15 okrążeniu zdublowany jest także Małński. Ostro jadąca czołówka po raz wtóry miją Adlera i Małńskiego.

Bohaterem wyścigu staje się Tuora. Prowadził on przez 15 okrążeń, a następnie inicjuje pierwszą ucieczkę... Wkrótce dochodzą go Piegat, Czuch i Konopka. Następną ucieczkę robią Konopka, Piegat, Czuch i Tuora. Ucieczki ich powtarzają się raz po raz co dwa okrążenia próbują oni po kolei oderwać się od czołówki. Popończyk cały czas utrzymuje się na 6-tej pozycji. Nie może on rozwinąć szybszego tempa, ze względu na to, że jedzie na rowerze torowym (ostre koło) i nie może zwalniać na wirażu.

Pierwszy wypadek ma zawodnik KS Gwardii W-wa Przybysz. Później jeszcze trzykrotnie musi on zmieniać rower.

Podczas ostatnich okrążeń na czołowiec wyścigu wysuwają się Tuora i Piegat, a dalej Czuch, Konopka i Popończyk. Na ostatnim kilometry przed metą jadą Konopka, Czuch, Tuora i Piegat zwartą grupą, a na 500 m przed metą wysuwają się na czołowiec wspaniałym finiszem Piegat (ZS Ogniwo W-wa), który pierwszy miją metę witany huczynymi oklaskami. Czas zwycięzcy 1:08:30. Drugi, o koło, wpada Czuch (KS Gwardia W-wa), trzeci Konopka KS

Gwardia również o koło za drugim zawodnikiem, czwartym jest Tuora (ZS Ogniwo Lublin) 1:06:21.

Puchar przechodni prezydenta miasta Lublina — mgr. Krzykała zdobyła drużyna KS Gwardii Warszawy za najliczniejszy udział zawodników w wyścigu.

Organizacji imprezy nie można by nie zarzucić, gdyby nie to, że brak było porządku na trasie. Ludzie przechodzili przez jezdnię na kilka metrów przed czołówką.

## Kob eta najlepszym pilotem Jeszcze jeden rekord w Zarach

W Zarach rozegrano trzecią konkurencję międzynarodowych zawodów szybowcowych — lot w trójkacie. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych (burza z piorunami) pilotka polska Irena Kempówna ustaliła nowy rekord Polskiej szybkości lotu — 50 km/godz.

Należy podkreślić, że rekord męski Szwajcara Mauera, ustalony w Alpach, gdzie są doskonałe warunki dla lotów szybowcowych — wynosi 69 km/godz.

O trudności konkurencji lotu w trójkacie świadczy fakt, iż zadanie wykonało tylko 3 spośród 18 startujących zawodników. Są to: Kempówna, Hara (Czechosłowacja), Zientel i Figwer (Polska). Ten ostatni uzyskał doskonałą szybkość przeciętną — 55 km/godz., lecz nie zaliczono mu jej z uwagi na niezameldowanie się na jednym z punktów kontrolnych. Przy czym był brak rutyny u tego doskonałego zawodnika, który dopiero po wojnie zaczął karierę pilota szybowcowego.

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II klasy państwowej rozegrane pomiędzy Lublinianką i Radomiakiem w Lublinie na boisku przy ulicy Okopowej zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. Do przerwy był wynik remisowy.

Żywa początkowo gra już w pierwszych minutach przynosi pierwszą bramkę strzeloną przez Ziółkę z Lublinianki. Od tej chwili gra staje się jeszcze żywsza. Obie drużyny

dokładają wszelkich starań by wynik zmienić. Udaje się to Radomiakowi, który ze strzału Czachora Aleksandra uzyskuje remis. Mimo doskonałej gry obydwu łączników Lublinianki Jezierskiego, Wójcickiego i wielu dogodnych pozycji do strzału wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy, ponieważ wszelkie ataki likwiduje trio obronne Radomiaka.

Tuż po przerwie z przeboju ataku Lublinianki pada strzał. Piłka wchodzi do bramki, którą bramkarz wyciąga ręką. Sędzia nie uznaje gola i gra toczy się dalej. Na 10 min. po przerwie sędzia dyktuje rzut karny do bramki Radomiaka. Strzeła Kowalski prosto w ręce bramkarza. Ten ostatni ruszył się przed strzałem wobec czego „karny“ został powtórzony. Tym razem strzelał Bartosz, lecz bezskutecznie. Tem po znacznie słabnie. Gra przenosi się na zmianę to pod jedną, to pod drugą bramkę. Na dwie minuty przed końcem gry Siudak strzela bramkę decydującą o zwycięstwie Lublinianki. Sędziował Gronowski W-wa dobrze. Widzów ponad 3 tys.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Radomiak: Ciupa; Szewczyk. Kłoczek — Kopeć, Rusinowicz, Poszytek — Czachor Marian, Gniewek, Czachor Al., Pyziak i Raczyński.

Lublinianka: Skraiński. — Warchoł, Kowalski — Paprota, Bartosz, Rudnicki — Ziółka, Jezierski, Różyło, Wójcicki, Siudak.

## WYNIKI ROZGRYWEK II KLASY PAŃSTWOWEJ

Baidon — Chełmek 1:1 (0:0)  
Garbarnia—Ostrowia 5:0 (3:0)

## JĘDRZEJOWSKA I SKONECKI ZDOBYLI TYTUŁY MISTRZOWSKIE W BRNIE

Po międzynarodowym turnieju tenisowym w Pradze ekipa Polska udała się na turniej do Brna. Zarówno Jędrzejowska, która pokonała mistrzynię CSR Misková 3:6, 6:3, 9:7 jak i Skonecki zwyciężając w finale Węgra Forro 6:4, 6:4, 9:7 zdobyli tytuły mistrzowskie.

## Okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne

W sobotę 11 bm. rozpoczęły się na stadionie Wojew. Ośrodka Kult. Fizycznej przy Al. Gen. Świerczewskiego lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu Lubelskiego. W mistrzostwach wzięli udział zawodnicy ZS Gwardii, ZZK Dęblin, ZS Kolejarka, AZS-u, MKS-u, Związkowca i Lublinianki.

Pogoda na ogół nie sprzyjała osiągnięciu dobrych wyników. Jedyny wyjątek stanowił Kucharski (MKS), który biegnąc z wiatrem uzyskał na 100 m 11,3 sek. i 200 m — 24,2 sek. Na ogół we wszystkich niemal konkurencjach u bardzo wielu zawodników brak treningu. Dobrzy zawodnicy, jak np. Kramek czy inni nie mogli osiągnąć dobrych wyników ze względu na zbyt słabą konkurencję.

### PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW

Rzut kulą juniorów:  
1) Drozd Adam (MKS) — 10,64;  
2) Podolak (MKS) — 10,38; 3) Smrokowski (ZZK Dęblin) — 9,80.

Oszczep juniorów:  
1) Drozd Roland (MKS) — 34,70;  
2) Rejzner (MKS) — 30,70; 3) Smrokowski (ZZK Dęblin) — 28,40.

60 m dziewcząt:  
1) Szewczykówna (MKS) — 9,3;  
2) Jawłowska — 9,4.

W rzucie dyskiem dziewcząt zwyciężyła Zielińska (Związkowiec) — 21,82 m

1500 m chłopców:  
1) Kaniukowski (MKS) — 4,55,8;  
2) Dzielwiński (MKS) — 4,57.

## Wojewoda Lubelski ob. Dabek objął protektorat nad turniejem boksem w Lublinie

Organizowany przez LOZB propagandowy turniej boksem w Lublinie z udziałem asów pięściarstwa polskiego odbędzie się na boisku przy ul. Okopowej w dniach 18 bm. o godz. 18 i 19 bm. o godz. 11.

Nad zawodami tymi mającymi na celu popularyzację i umasowienie sportu objął protektorat wojewoda lubelski ob. Paweł Dabek. W turnieju wezmą udział następujący zawodnicy:

w muszej: Woźniak (Pozn), Gumowski (Śl), Mikołajczewski (Gd),

### DZIŚ W LUBLINIE ZAWODY PŁYWACKIE

W dniu dzisiejszym na pływalni Miejskiego Ośrodka Kultury Fizycznej przy ul. Lubomelskiej odbędą się szkolne zawody pływackie dla dziewcząt i chłopców. Zawody te stanowią eliminację przed ogólnopolskimi igryzskami szkolnymi w Warszawie.

W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje:

Dla dziewcząt 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem grzbietowym, 100 m stylem klasycznym, oraz sztafeta

Dla chłopców: 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem grzbietowym, 100 i 200 stylem klasycznym oraz sztafeta 4 x 100 m.

Początek eliminacji o godz. 17-ej. Wstęp bezpłatny.

Kukier (Lubl.);  
w koguciej: Czajkowski (Wr), Przybylski (Pom), Kubowicz (Wa), Baran (Lubl.);

w piórkowej: Kruza (Pom), Panke (Pozn.), Marcinkowski (Ł), Choina (Lubl.);

w lekkiej: Teddy Pietrzykowski (Wa), Ponanta (Śl), Piotrowski (Pom.), Sadowski (Szcz.);

w półśredniej: Sztolc (Wr), Kaźmierczak (Pozn.), Zieliński (Lubl.), Ostaszewski (Lubl.);

w średniej: Trzęsowski (Lubl.), Cebulak (Pom), Grzelak (Pozn.), Zagórski (W-wa).

Bilety dla członków Zw. Zaw. i młodzieży będą do nabycia w OKZZ po cenach niższych.

## Lublin przegrywa powtórnie 5:1 Szachiści zamojscy lepiej zorganizowani

Międzyokręgowe rozgrywki szachowe, jakie odbyły się wczoraj o godz. 10.00 w sali MRN, Krak. Przedm. 39, zakończyły się powtórnie porażką drużyny lubelskiej. Wynik 5:1 świadczy o lepszym przygotowaniu zamościan i skuteczniejszych staraniach utrzymania życia szachowego na należytych poziomach. Dorywczo zestawiony skład „reprezentacji“ lubelskiej nie obejmował graczy

najlepszych, którzy jak zwykle w czasie rozgrywek mają jakieś pilniejsze zajęcia.

Zamościanie wystąpili w składzie: Skotnicki, Balicki, Sempruch, Szydłowski, Blaszkę, Lenkiewicz. Lublin reprezentowali: Kowalski, Tomczyk, Jagielski, Dubik, Korszyn, Gostkowski. Z

Zamościa przegrał jedynie Skotnicki (I szachownica), jedyny punkt dla Lublina zdobył Kowal

### Skok wzwyż kobiet:

1) Gutkowska Zofia (Kolejarz) — 1,20 m; 2) i 3) Kwiatkowska (Kolejarz) i Kiszczyńska (AZS) po 1,15 m.

1500 m mężczyźni:  
1) Gazecki (Gwardia) — 4,42,5; 2) Lubczyński — 5,10,8; 3) Milcz.

Rzut dyskiem kobiet:  
1) Szczawińska (AZS) — 24,75 m;  
2) Kiszczyńska (AZS) — 24,08; 3) Piekutowska (Związkowiec) — 21 m.

Rzut kulą kobiet:  
1) Piekutowska (Związkowiec) — 7,78 m; 2) Szczawińska (AZS) — 7,55 m; 3) Trzaskowska (AZS) — 7,55 m.

Skok w dal kobiet:  
1) Szczawińska (AZS) — 4,15 m;  
2) Gutkowska (Kolejarz) — 3,85 m;  
3) Trzaskowska (AZS) — 3,63 m.

100 m przedbieg:  
1) Kucharski (MKS) — 11,3 sek.;  
2) Zwoliński (MKS) — 12 sek.;  
3) Paprota (Lublinianka) — 12,1

II-gi przedbieg:  
1) Niedźko (ZZK Dęblin) — 11,9 sek.; 2) Pietras (Związkowiec) — 12 sek.; 3) Grzemski (Gwardia) — 12,1

Skok wzwyż chłopców:  
1) Drozd (MKS) — 1,59 m; 2) Bien (MKS) — 1,45 m.

Bieg 300 m chłopców:  
1) Kaniukowski (MKS) — 42 sek.;  
2) Kotłowski (Lublinianka) — 43,1 sek.; 3) Praszyński (MKS) — 46,5

Bieg 200 m mężczyźni — przedbieg:  
1) Skulimowski (Gwardia) — 27,6 sek.; 2) Pietras (Związkowiec); 3) Mielniewicz.

1) Kucharski (MKS) — 24,3 sek.;  
2) Niedźko (ZZK Dęblin) — 25,9 sek.;  
3) Grzemski (Gwardia).

4 x 100 chłopców:  
1) MKS — 50,1 sek. (Kubicz, Osiak, Baranowski, Welcz); 2) Lublinianka.

Skok w dal mężczyźni:  
1) Zwoliński (MKS) — 5,70 m;  
2) Osika (ZZK Dęblin) — 5,61 m;  
3) Pyś (AZS) — 5,45 m.

Bieg 5000 m:  
1) Kramek (Gwardia) — 16,50 m.;  
2) Michoń Boł. (Lublinianka) — 17,06,8 m.; 3) Michoń Stan. (Gwardia) — 17,22,7.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW  
Rzut oszczepem mężczyźni:  
1) Wrona (MKS) — 47,40 m; 2) Pyś (AZS) — 43,80 m; 3) Osika (ZZK Dęblin) — 41,35 m.

Bieg 200 m mężczyźni:  
Kucharski (MKS) — 25,3 sek.

### Skok wzwyż mężczyźni:

1) Cichoci (ZZK Dęblin) — 1,66 m,  
2) Bogucki (MKS) — 1,60 m; 3) Urbaniński (Gwardia) — 1,48 m.

Sztafeta 4 x 100 mężczyźni:  
1) MKS (Welcz, Osiak, Baranowski, Zwoliński) — 48 sek.; 2) kombinowane AZS-MKS — 51,9 sek.; 3) Gwardia.

Trójskok:  
1) Zwoliński (MKS) — 12,28 m;  
2) Kubicz (MKS) — 10,69 m.

Oszczep kobiet:  
1) Kiszczyńska (Gwardia) — 25,75 m; 2) Gutkowska (Kolejarz) — 20,65 m; 3) Trzaskowska (AZS) — 18,00 m.

Skok w dal chłopców:  
1) Kotłowski (Lublinianka) — 5,70 m; 2) Baranowski — 4,71 m.

Bieg 100 m chłopców:  
1) Osiak (MKS) — 12 sek.;  
2) Baranowski (MKS) — 12,2 sek.;  
3) Welcz (MKS) — 12,4 sek.

Bieg 100 m mężczyźni:  
1) Zwoliński (MKS) — 11,9 sek.;  
2) Kucharski (MKS) — 12,0 sek.;  
3) Niedźko (ZZK Dęblin) — 12,2 sek.

Rzut kulą mężczyźni:  
1) Lisiak (Gwardia) — 12,75 m;  
2) Rogoziński (AZS) — 11,45 m;  
3) Sitarek (Gwardia) — 10,64 m;

Skok o tyczce  
1) Osika (ZZK Dęblin) — 3,03 m;  
2) Kiszczyński (Gwardia) — 2,85 m;  
3) Rogoziński (AZS) — 2,72 m;

Rzut dyskiem mężczyźni:  
1) Lisiak (Gwardia) — 39,11 m;  
2) Pyś (AZS) — 31,82 m;  
3) Kifner (MKS) — 31,27 m;

Bieg 800 m:  
1) Gazecki (Gwardia) — 2:13,8 m;  
2) Dzielwiński (MKS) — 2:17,9 m;  
3) Świeciach (Gwardia) 2:21,8 m.

Bieg 400 m mężczyźni:  
1) Zwoliński (MKS) — 54,5 sek.;  
2) Kaniukowski (MKS) — 57,5 sek.;  
3) Pyś (AZS) — 59,3 sek.

Bieg 3000 m:  
1) Kramek (Gwardia) — 9,32 sek.;  
2) Michoń Stan. (Gwardia) — 9,48 sek.;  
3) Skotnicki (Gwardia) — 9,51 sek.;  
4) Michoń I (Lublinianka)